

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 grudnia 2021 r.

**Sąd Okręgowy w Elblągu VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:**

**Przewodnicząca: Sędzia Natalia Burandt (spr.)**

**Sędziowie: Krzysztof Korzeniewski**

**Elżbieta Kosecka - Sobczak**

**Protokolant: sekr. sąd. Joanna Deręgowska**

**przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Elblągu Barbary Kamińskiej**

**po rozpoznaniu w dniu 28 grudnia 2021 r. w Elblągu sprawy**

**R. B., s. B. i J., ur. (...) w N.**

**oskarżonego o czyny z art. 284 § 2 kk i inne**

**z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego**

**od wyroku Sądu Rejonowego w Działdowie**

**z dnia 30 września 2020 r. sygn. akt II K 331/19**

**I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:**

- 1. uchyla punkt 3 zawierający rozstrzygnięcie o karze łącznej grzywny,**
- 2. uniewinnia oskarżonego R. B. od popełnienia czynów zarzucanych mu w punktach I, II, III, IV i V aktu oskarżenia, a przypisanych mu w punkcie 1 wyroku,**
- 3. uchyla punkt 4 zawierający rozstrzygnięcie o kosztach i o opłacie;**

**II. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części;**

**III. kosztami procesu w części uniewinniającej obciąża Skarb Państwa;**

**IV. zasądza od oskarżonego R. B. na rzecz Skarbu Państwa:**

- 1. koszty sądowe za postępowanie przed Sądem I instancji w 2/7 części,**
- 2. koszty sądowe za postępowanie odwoławcze w 1/2 części,**

**w tym wymierza mu jedną opłatę w kwocie 800 (osiemset) złotych za obie instancje.**

Sędzia Krzysztof Korzeniewski Sędzia Natalia Burandt Sędzia Elżbieta Kosecka-Sobczak

<b>UZASADNIENIE</b>		
Formularz UK 2	Sygnatura akt	VI Ka 26/21
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	1	
1. <b>CZĘŚĆ WSTĘPNA</b>		

### **1.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji**

wyrok Sądu Rejonowego w Działdowie z dnia 30 września 2020r. sygn. akt II K 331/19

### **1.2. Podmiot wnoszący apelację**

# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego

# oskarżyciel posiłkowy

# oskarżyciel prywatny

# obrońcy oskarżonego

# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego

# inny – pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego

### **1.3. Granice zaskarżenia**

#### **1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia**

# na korzyść

# w całości – co do czynów z art. 284 § 2 kk zarzucanych w pkt I – V aktu

# na niekorzyść	oskarżenia, a przypisanych w pkt 1 wyroku jako ciąg przestępstw	
# w części	#	co do winy
#	co do kary – kary grzywny wymierzonej za ciąg przestępstw z art. 270 § 1 kk i co do kary łącznej grzywny (pkt 2 i 3 wyroku)	
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia	
<b>1.3.2. Podniesione zarzuty</b>		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania	

	albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	

#### **1.4. Wnioski**

#	uchylenie	#	zmiana
---	-----------	---	--------

### **2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy**

#### **2.1. Ustalenie faktów**

<b>2.1.1. Fakty uznane za udowodnione</b>					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
<b>2.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione</b>					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	

#### **2.2. Ocena dowodów**

<b>2.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów</b>		
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu

<b>2.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</b>		
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu

<b>3. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków</b>		
Lp.	Zarzut	
1.	<p>A. obraza przepisu prawa materialnego tj. art. 284 § 2 KK, która wyraża się w błędnym zastosowaniu wskazanej normy, poprzez nieprawidłowe określenie znamion strony przedmiotowej czynu, przypisanego oskarżonemu, a mianowicie bezpodstawne uznanie, że oskarżony dokonał przywłaszczenia powierzonych mu 5 samochodów, w sytuacji gdy leasingobiorcą i użytkownikiem, a tym samym podmiotem któremu owe samochody powierzono był (...) Sp. z o.o. z siedzibą w D.;</p> <p>B. obraza przepisu prawa materialnego tj. art. 284</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p> <p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>

	<p>§ 2 KK, która wyraża się w błędnym zastosowaniu wskazanej normy, z uwagi na niezrealizowanie się przesłanek przypisania odpowiedzialności, poprzez nieprawidłowe określenie znamion strony przedmiotowej czynu, przypisanego oskarżonemu, a mianowicie <u>bezpodstawne uznanie, że znamię „przywłaszczenia” zostało zrealizowane</u> w zaistniałym stanie faktycznym, w sytuacji gdy zarówno w doktrynie jak i w judykaturze wyraża się zgodny pogląd, że przywłaszczenie należy rozumieć jako rozporządzenie znajdującym się w posiadaniu sprawcy cudzym mieniem ruchomym, przez włączenie go do majątku swego lub innej osoby i powiększenie w ten sposób swojego lub innej osoby stanu posiadania.</p>	
<p>Związłe o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		
<p>A. Jako nieuprawniony należy ocenić zarzut obrazy „przepisu prawa materialnego tj. art. 284 § 2 KK, która wyraża się w błędnym zastosowaniu wskazanej normy, poprzez nieprawidłowe określenie znamion strony przedmiotowej czynu, przypisanego oskarżonemu, a mianowicie bezpodstawne uznanie, że oskarżony dokonał przywłaszczenia powierzonych mu 5 samochodów, w sytuacji gdy leasingobiorcą i użytkownikiem, a tym samym podmiotem któremu owe samochody powierzono był (...) Sp. z o.o. z siedzibą w D.”.</p> <p>Tytułem wprowadzenia należy przypomnieć, że kwalifikowany typ przywłaszczenia jakim jest sprzeniewierzenie, określone w art. 284§ 2 kpk, polega na</p>		

przywłaszczeniu rzeczy powierzonej sprawie. Wejście we władanie rzeczą następuje zatem legalnie. Powierzenie jest to przekazanie władztwa nad rzeczą z zastrzeżeniem obowiązku jej późniejszego zwrotu. Powierzenie może nastąpić z prawem do używania lub użytkowania rzeczy bądź bez tego prawa (Górniok [w:] Górniok i in., t. 2, s. 401).

W poddanej kontroli sprawie, (...) SA na podstawie umów leasingu operacyjnego przekazała (...) spółce z.o.o z siedzibą w D. pięć pojazdów z prawem ich używania w zamian za wynagrodzenie w wysokości i w terminach określonych w umowach. Wszystkie umowy podpisał w imieniu spółki ówczesny prezes zarządu K. R.. W czasie wypowiedzenia umów i wystosowania do (...) spółki z.o.o z siedzibą w D. wezwania do zwrotu pojazdów, tj. w dniu 09 października 2018r, formalnie prezesem zarządu była A. B., ale faktyczny zarząd i kierownictwo spółką sprawował jej mąż – R. B..

Wbrew wywodom apelującego, to oskarżony R. B. był rzeczywistym decydem w spółce i jednocześnie dysponentem powierzonych spółce pojazdów, stanowiących przedmiot umów leasingu. Ponadto już w chwili zawierania umów leasingu operacyjnego, których przedmiotem były pojazdy wskazane w opisach zarzucanych mu czynów, R. B. sprawował faktyczny zarząd i kierował (...) sp.z.o.o, m.in. to on podejmował decyzje dotyczące powyższych kontraktów i to on był dysponentem wszystkich powierzonych spółce pięciu aut. Pomimo, że formalnie prezesem zarządu spółki był początkowo K. R., który podpisał wszystkie

przedmiotowe umowy leasingu operacyjnego, a następnie funkcję tę przejęła A. B. (żona oskarżona), to R. B., formalnie zatrudniony na umowę o pracę jako pracownik biurowy, już od momentu złożenia spółki faktycznie zarządzał tym podmiotem i podejmował wszystkie decyzje związane z jej działalnością gospodarczą, w tym także dotyczące owych pojazdów. Za prawidłowością ustaleń sądu meriti w tym zakresie przemawiały następujące dowody i okoliczności, całkowicie pominięte przez skarżącego:

- wyjaśnienia samego R. B., który wprost przyznał, że pomimo, że jest zatrudniony w spółce jako pracownik biurowy, to on zajmuje się wszystkimi sprawami związanymi z tą działalnością gospodarczą, w tym m.in. pozyskiwaniem klientów i kontrahentów, prowadzeniem negocjacji, produkcją, fakturowaniem, dokonywaniem przelewów z tytułu należności (m.in. z tytułu należności za leasing), a także to on zajmował się obsługą umów leasingowych oraz prowadził rozmowy i utrzymywał kontakt z (...) SA i przedstawicielem firmy windykacyjnej - S. K.;

- zeznania A. B. (prezes zarządu spółki i żona oskarżonego), która konsekwentnie podawała, że K. R. w imieniu spółki (...) podpisał umowy leasingu, ale to jej mąż R. B. zajmował się wszystkimi sprawami związanymi z leasingiem oraz pojazdami i właśnie on posiada pełnię wiedzy w tym przedmiocie; ona zaś nic nie wie w sprawie umów leasingowych, gdyż wszystkimi sprawami zajmował się jej mąż, który m.in., negocjował te umowy, dokonywał przelewów wynikających z nich należności



i „(...) on odpowie na pytania wyczerpująco”; świadek dodała, że mąż nawet jej nie poinformował, iż umowy zostały wypowiedziane, a dowiedziała się o tym z korespondencji bankowej;

- zeznania K. R. (pracownik firmy (...) od 2007r., prezes zarządu w okresie od 2016r do marca 2018r., potem ponownie zatrudniony na umowę o pracę; szwagier oskarżonego), który wprost wskazał, że przez cały czas działania spółki, w tym także w okresie gdy on był prezesem zarządu, to R. B. nią zarządzał i zajmował się wszystkich sprawami, przy czym nie mógł jedynie podpisywać w imieniu spółki dokumentów; „(...) Jak ja byłem, prezesem, to takim głównym zarządzającym był pan R. B. (...)”; wszystkie umowy leasingowe także zostały zawarte w pełnym uzgodnieniu z oskarżonym i z jego udziałem, nie mógł jednak ich podpisać, stąd to świadek jako prezes zarządu w imieniu spółki to uczynił;

- zeznania M. F. (pracownik spółki), który jednoznacznie wskazał, że od samego momentu powstania spółki, także w okresie gdy prezesem zarządu był K. R., to R. B. zarządzał firmą, w tym m.in. pozyskiwał kontrahentów i klientów, prowadził negocjacje, dokonywał zakupów materiałów i sprzętu, organizował pracę pracownikom i wydawał im każdego dnia wytyczne, zajmował się finansami spółki, a także umowami leasingu; nie powziął zarazem żadnej wiedzy aby to A. B. zajmowała się kontaktami z klientami, czy też aby dokonywała jakichkolwiek zakupów;

- zeznania J. S. (1) (pracownik spółki), który także jednoznacznie

zeznał, że m.in. obsługą umów leasingowych zajmował się R. B.;

- zeznania P. W. (księgowy prowadzący biuro rachunkowe), który kategorycznie zaznaczył, że z K. R. tylko podpisał i to w obecności R. B. umowę o świadczenie usług księgowych, a zawsze wszelkie rozmowy w sprawie prowadzenia ksiąg spółki przeprowadzał wyłącznie z oskarżonym; z kolei z A. B. rozmawiał tylko jeden raz;

- zeznania S. K. (przedstawiciel firmy windykacyjnej (...) sp.z.o.o), który podał, że wszelkie rozmowy i negocjacje w sprawie realizacji umów leasingowych i zwrotu pojazdów oraz korespondencję prowadził wyłącznie z R. B., który przedstawiał się jako pełnomocnik spółki (...) i on też przysłał mu drogą elektroniczną sfalszowane dokumenty w postaci elektronicznego potwierdzenia przelewu i historii rachunku bankowego (czyny przepisane oskarżonemu w pkt 2 wyroku),

- korespondencja e – mail pomiędzy R. B. a S. K. dotycząca realizacji umów leasingowych,

- co znamienne, sam skarżący w wywiedzionej apelacji na stronie 5 ostatni wers stwierdzając, że oskarżony „(...) działając w imieniu (...) sp. z.o.o. nie unikał kontaktu” w istocie przyznał, iż to R. B. zarządzał spółką.

- nota bene także nazwa spółki (...) wskazuje, że firma należała w rzeczywistości do R. B.; nazwa składa się z dwóch członów, pierwsze trzy litery „(...)” stanowią początek imienia oskarżonego, końcówka „(...)” nawiązuje do profilu działalności tejże spółki

(produkowała metalowe elementy budowlane).

Reasumując, wbrew stanowisku apelującego, cały zebrany w sprawie materiał, w tym wyjaśnienia R. B., jednoznacznie wskazuje, że to oskarżony od samego momentu powstania spółki sprawował faktyczny zarząd i kierował spółką (...) i to on w rzeczywistości zajmował się obsługą umów leasingowych i był dysponentem powierzonych spółce pojazdów. Z dowodów tych, m.in. z zeznań M. F., także jasno wynika, że oskarżony organizował pracę pracownikom i wydawał im każdego dnia wytyczne, a zatem jako dysponent pojazdów zlecał im także korzystanie z nich jako narzędzi niezbędnych do realizacji zadań służbowych. R. B. konsekwentnie wyjaśniał, że pojazdy stanowiące przedmiot leasingu, szczególnie dostawcze, były niezbędne do funkcjonowania firmy, która zajmowała się produkcją i montażem elementów stalowych w budownictwie. Wbrew zatem wywodom apelującego, przekazanie przez oskarżonego tychże pojazdów pracownikom w czasowe posiadanie celem wykonania zleconej im przez niego pracy, z oczywistych względów nie wyklucza ustalenia, iż to on – jako faktycznie zarządzający i kierujący spółką - władał przedmiotami leasingu.

B. Na uwzględnienie zasługiwał natomiast zarzut, iż sąd I instancji wadliwie uznał, że oskarżony swoim zachowaniem zrealizował znamię strony podmiotowej występku sprzeniewierzenia, a mianowicie, iż chciał on przywłaszczyć sobie powierzone w ramach umów leasingu pojazdy, opisane w punktach I – V aktu oskarżenia.

Wbrew stanowisku sądu I instancji, kwestia sposobu wywiązywania się przez oskarżonego z zobowiązań wynikających z umów leasingu, przyczyn ich niewykonania, co legło u podstaw wypowiedzenia umów, sposobu postępowania ze znajdującymi się we władaniu spółki pojazdami, stanowiącymi przedmiot tych umów, przebiegu kontaktów z windykatorem i negocjacji po wypowiedzeniu umów i wezwaniu do zwrotu pojazdów, a także aspekt dobrowolnego wydania samochodów – są fundamentalne dla prawidłowego ustalenia strony podmiotowej zachowania R. B., a w konsekwencji i dla ustalenia, czy dopuścił się przestępstwa.

Przypomnień należy, że zgodnie z utrwalaną w orzecznictwie i doktrynie wykładnią znamion podmiotowo – przedmiotowych czynu z art. 284 § 2 kk, a przytoczoną także w apelacji obrońcy, przestępstwo przywłaszczenia jest przestępstwem umyślnym i należy do kategorii tzw. przestępstw kierunkowych. Charakteryzuje je zamiar bezpośredni o szczególnym zabarwieniu, którego treścią jest cel przywłaszczenia. Cel przywłaszczenia oznacza dążenie do definitywnego pozbawienia osoby uprawnionej określonej rzeczy ruchomej lub prawa (por. wyrok SN z 27.07.2016 r., V KK 7/16, LEX nr 2080109). W judykaturze podkreśla się, że do istoty tego zamiaru nie należy dążenie do osiągnięcia korzyści majątkowej czy też powiększenia swego majątku, wszak sprawca może na przykład zniszczyć rzecz ruchomą, przez co jego majątek nie ulegnie powiększeniu (wyrok SA w Warszawie z 13.08.2014 r., II AKa 213/14, LEX nr 1504518). O zamiarze

przywłaszczenia może świadczyć zaprzeczanie wobec właściciela, że rzecz ruchomą posiada, zapewnianie go o zgubieniu rzeczy, o tym, że ktoś ją ukradł, a więc wywoływanie u właściciela mylnego wyobrażenia, że sprawca rzeczy ruchomej już nie posiada (wyrok SA w Szczecinie z 12.06.2014 r., II AKa 101/14, LEX nr 1506290). Manifestacją zamiaru włączenia przez sprawcę rzeczy do swojego majątku dokonywać się może zatem w różnorodnych formach, np. przez bezprawne zużycie lub przetworzenie rzeczy, przekazanie rzeczy znajdującej się w posiadaniu sprawcy innej osobie na własność, sprzedaż rzeczy, darowiznę, zaprzeczenie otrzymania, ukrycie, jak też zerwanie przez osobę posiadającą rzecz kontaktu (np. zmiana miejsca zamieszkania czy siedziby bez podania adresu), itp. Istotne dla zachowań manifestujących jest uzewnętrznienie celu sprawcy sprowadzającego się do woli zerwania więzi łączącej właściciela z rzeczą i włączenia jej do swojego majątku lub traktowania rzeczy przez sprawcę jak własnej (por. B. Michalski (w:) Kodeks karny..., red. A. Wąsek, s. 912). Skazanie za czyn z art. 284 k.k. jest zatem możliwe jedynie w razie ustalenia, że po stronie sprawcy zachodzi animus rem sibi habendi, tj. zamiar zatrzymania cudzej rzeczy ruchomej dla siebie albo dla innej osoby, bez żadnego ku temu tytułu i ekwiwalentu. Sprawca postępuje bezprawnie przez włączenie znajdującej się w jego posiadaniu cudzej rzeczy ruchomej do majątku swego lub innej osoby i powiększenie w ten sposób swojego lub innej osoby stanu posiadania (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 2017r., III KK

198/17, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 stycznia 1978 r., V KR 197/77, OSNPG 1978, 6, poz. 64). W uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2005r. V KK 15/05 także wskazano, iż „zamiar przywłaszczenia (określany jako animus rem sibi habendi) jest pojęciem zakresowo węższym od charakteryzującego inne typy czynów zabronionych zamiaru osiągnięcia korzyści majątkowej i różnym od zamiaru towarzyszącego sprawcy samowolnie używającego cudzej rzeczy, jak ma to miejsce np. w odniesieniu do czynów opisanych w art. 127 § k.w. czy w art. 289 k.k. Przytaczane kwestie były przedmiotem licznych judykatów Sądu Najwyższego (por. m.in. wywody wyroków: z dnia 28 czerwca 2000 r., III KKN 86/98, OSNKW 2000, z. 7-8, poz. 65, z dnia 30 sierpnia 2000 r., V KKN 267/00, OSNKW 2000, z. 9-10, poz. 85, z dnia 11 marca 2003 r., V K.K. 212/02, Lex nr 77007, z dnia 6 maja 2004 r., V K.K. 316/03, OSNKW 2004, z. 7-8, poz. 70), który wielokrotnie wyjaśniał istotę zamiaru przywłaszczenia - także w zestawieniu ze znamionami typów innych czynów zabronionych, których przedmiotem jest cudze mienie. W tym miejscu wypada zatem tylko podkreślić, że charakterystyczne dla przestępstw stypizowanych w art. 284 § 1 i 2 k.k. działanie polegające na zatrzymaniu czy też rozporządzeniu cudzym składnikiem majątku jak własnym (np. poprzez jego zniszczenie czy wyzbycie się go) odzwierciedla odnoszący się do jego skutków cel sprawcy, który - w sposób tożsamy dla celu przyświecającego sprawcy kradzieży cudzej rzeczy - sprowadza się do nieodwracalnego pozbawienia innej osoby mienia

i uczynienia z niego swojej własności. Wobec tego nie znajduje podstaw identyfikowanie zamiaru przywłaszczenia powierzonego mienia z samym tylko faktem nieuprawnionego postąpienia z nim w inny, niż umówiony z właścicielem sposób, niezależnie od tego, jaką wolą objęty był skutek tak podjętego działania i jaki przyświecał mu cel". Podobnie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 lutego 2020r. IV KK 119/19, że istotą przywłaszczenia (zachowania czasownikowego opisanego w art. 284 § 2 k.k.) jest przecież definitywne oddzielenie uprawnionego od stanowiącej jego własność rzeczy i potraktowania rzeczy jako własnej przez sprawcę, przy czym nie zawsze musi się to łączyć z definitywnym włączeniem mienia do majątku sprawcy, a tym samym zwiększeniem majątku sprawcy o wartość przedmiotowej rzeczy, gdyż w pewnych sytuacjach przy przywłaszczeniu nie dochodzi do powiększenia stanu majątkowego sprawcy (np. w wypadku zniszczenia rzeczy, darowania jej innej osobie lub w inny sposób wyzbycia się jej). W innym orzeczeniu, Sąd Najwyższy również podkreślił, że „Dla realizacji znamienia przywłaszczenia od strony podmiotowej nie jest wystarczające stwierdzenie obiektywnego rozporządzenia przez sprawcę cudzą rzeczą, lecz konieczne jest oprócz tego wykazanie, że działaniu temu towarzyszył zamiar określony jako animus rem sibi habendi. Do istoty przywłaszczenia należy osiągnięcie celu w postaci uczynienia z cudzej rzeczy swojej własności przez jej zatrzymanie lub rozporządzenie nią. W zamiarze tym nie mieści się więc jedynie czasowe uniemożliwienie dysponowania rzeczą przez jej właściciela. Skutek przywłaszczenia

objęty zamiarem bezpośrednim stanowi utrata rzeczy przez osobę uprawnioną, wobec czego szkoda powstała w majątku tej osoby ma w zamierzeniu przywłaszczającego nieodwracalny charakter. Opisany zamiar odróżnia się od zamiaru sprawcy, który jedynie samowolnie używa cudzej rzeczy w rozumieniu art. 127 § 1 kw, czy art. 289 kk” (wyrok SN z dnia 23 listopada 2006 r., II KK 186/06). Godzi się także przytoczyć wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 27 września 2019 r. II AKa 122/19, w który stwierdzono, że sprzeniewierzenie określone treścią art. 284 § 2 k.k. rozumieć należy jako rozporządzenie jak swoją własnością cudzą rzeczą ruchomą lub cudzym prawem majątkowym z wykluczeniem osoby uprawnionej - włączenie do majątku sprawcy legalnie posiadanej cudzej rzeczy lub podejmowanie czynności, które wskazują, iż sprawca traktuje cudzą rzecz jakby był jej właścicielem. Warunkiem konstytutywnym odpowiedzialności na płaszczyźnie znamion strony podmiotowej jest określony cel działania sprawcy objęty jego świadomością i wolą, a sprowadzający się do definitywnego i trwałego włączenia rzeczy cudzej do swojego majątku przy nieodwracalnym charakterze szkody powstałej w majątku osoby pokrzywdzonej. Zamiar pozbawienia własności rzeczy uzewnętrzniony może być poprzez bezprawne zatrzymanie rzeczy cudzej, odmowę jej zwrotu ale tylko wtedy, gdy z okoliczności sprawy wynika bez żadnych wątpliwości, że celem działania sprawcy było uczynienie z cudzej rzeczy swojej własności - a zatem zamiar musi być określony jednoznacznie. Samo bezprawne



zatrzymanie rzeczy i wykorzystanie jej niezgodnie z zasadami i wolą osoby posiadającej prawa do rzeczy nawet jeżeli sprawca działa w celu osiągnięcia korzyści majątkowej nie statuuje jeszcze uznania, iż doszło do realizacji znamion omawianej normy. W tożsamy sposób wypowiedział się Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 21 listopada 2019 r. II AKa 298/19, iż samo zatrzymanie cudzej rzeczy i używanie jej dla zysku, któremu nie towarzyszy zamiar zatrzymania tej rzeczy na własność, nie stanowi znamion sprzeniewierzenia. W kolejnym orzeczeniu Sąd Najwyższy także stwierdził, że zamiar przywłaszczenia rzeczy powierzonej nie obejmuje nieuprawnionego (niezgodnego z wolą właściciela) wykorzystania tej rzeczy, nawet w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, o ile nie towarzyszy mu cel definitywnego pozbawienia osoby uprawnionej jej własności (wyrok z dnia 6 maja 2004r V KK 316/03, OSNKW 2004, z. 7 – 8, poz. 70). Analogiczne stanowisko zajął także Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 stycznia 2017 r., sygn. akt IV KK 283/16 i Sąd Apelacyjny w Gdańsku m.in. w wyroku z dnia 21 września 2017 r. II AKa 269/17, w którym stwierdził, że „Przestępne przywłaszczenie cudzej rzeczy ruchomej musi być poprzedzone powierzeniem jej przez pokrzywdzonego, czyli oddaniem w tymczasowe władanie sprawcy z zastrzeżeniem, że nie staje się on jej właścicielem lub wyłącznym dysponentem z pominięciem uprawnionego, lecz staje się jedynie jej depozytariuszem mającym szersze lub węższe uprawnienia do np. korzystania z rzeczy lub czerpania z niej pożytków. Jeżeli ów sprawca

w takiej konfiguracji działa następnie z zamiarem ostatecznego i nieodwracalnego pozbawienia mienia innej osoby i uczynienia z niego własnej lub innej osoby własności - realizuje znamiona typu art. 284 § 2 k.k. Ma bowiem dojść do definitywnego oddzielenia uprawnionego od stanowiącej jego własność rzeczy i potraktowania rzeczy jako własnej przez sprawcę. Natomiast zamiar wykorzystania mienia innej osoby w sposób niezgodny z wolą właściciela (np. wyrażoną w umowie) nie jest tożsamy z zamiarem przywłaszczenia. Brak tych elementów nie pozwala na przypisanie przestępstwa przywłaszczenia. Na szczególne podkreślenie zasługuje owa ostateczność, nieodwracalność i definitywność pozbawienia pokrzywdzonego jego własności”.

Relatywizując powyższe uwagi, przypominające wykładnię znamion szczególnie strony podmiotowej występkę z art. 284 § 2 kk, na grunt niniejszej sprawy, należy w pełni podzielić stanowisko apelującego, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie uprawniał do sformułowania wniosku, iż R. B. - w odniesieniu do przekazanych pięciu pojazdów, wykorzystywanych niezgodnie z wolą uprawnionego w zarządzanej przez siebie spółce w okresie od 9 października 2018r do czerwca 2019r. do działalności gospodarczej, a których przez tenże czas nie zwrócił leasingodawcy - działał z zamiarem ostatecznego, definitywnego, nieodwracalnego oddzielenia uprawnionego od stanowiących jego własność samochodów i potraktowania tych rzeczy jako własnych, a tym samym aby zrealizował znamiona czynu z art. 284 §

2 kk. Warunkiem przypisania sprawy odpowiedzialności karnej za występki sprzeniewierzenia rzeczy ruchomej jest bowiem dokonanie jednoznacznego ustalenia, że sprawca działał z zamiarem definitywnego i trwałego pozbawienia mienia innej osoby i uczynienia z niego własnej lub innej osoby własności, zaś szkoda w majątku uprawionego wynikająca z zachowania sprawcy, w jego zamierzeniu, miała nieodwracalny charakter. Takiego zaś ustalenia sąd I instancji natomiast nie dokonał. Zaznaczyć należy także, że w zamiarze tym nie mieści się jedynie czasowe uniemożliwienie dysponowania rzeczą przez jej właściciela. Skutek przywłaszczenia objęty zamiarem bezpośrednim stanowi utrata rzeczy przez osobę uprawnioną, wobec czego szkoda powstała w majątku tej osoby ma w zamierzeniu przywłaszczającego nieodwracalny charakter. Manifestacją takiego nastawienia sprawy, czyli zamiaru przywłaszczenia rzeczy ruchomej może być: zaprzeczanie wobec właściciela, że rzecz ruchomą posiada, zapewnianie go o zgubieniu rzeczy, o tym, że ktoś ją ukradł, a więc wywoływanie u właściciela mylnego wyobrażenia, że sprawca rzeczy ruchomej już nie posiada, bezprawne zużycie lub przetworzenie rzeczy, przekazanie rzeczy znajdującej się w posiadaniu sprawcy innej osobie na własność, sprzedaż rzeczy, darowiznę, zaprzeczenie otrzymania, ukrycie, jak też zerwanie przez osobę posiadającą rzecz kontaktu (np. zmiana miejsca zamieszkania czy siedziby bez podania adresu), itp. Istotne dla zachowań manifestujących jest uzewnętrznienie celu sprawcy sprowadzającego się do woli

zerwania więzi łączącej właściciela z rzeczą i włączenia jej do swojego majątku lub traktowania rzeczy przez sprawcę jak własnej.

Takiego ustalenia, że R. B. działał z zamiarem definitywnego i trwałego (a nie tylko czasowego) pozbawienia leasingodawcę mienia w postaci pięciu pojazdów i uczynienia z nich własnej lub innej osoby własności, zaś szkoda w majątku uprawionego wynikająca z jego zachowania, w jego zamierzeniu, miała nieodwracalny charakter – sąd I instancji nie dokonał.

Zasadnie, w świetle przetoczonej wykładni normy art. 284 § 2 kk, obrońca wskazał, że samo skuteczne (w ujęciu prawa cywilnego) złożenie przez leasingodawcę oświadczenia woli o rozwiązaniu umów leasingu operacyjnego połączonego z żądaniem zwrotu przedmiotów umów – pięciu pojazdów i nieuczynienie przez R. B. w okresie od października 2018r. do czerwca 2019r. zadość temuż żądaniu, nie legitymowało do poczynienia ustalenia, że oskarżonemu towarzyszył animus rem sibi habendi, tj. zamiar zatrzymania cudzych rzeczy ruchomych dla siebie albo dla innej osoby, a tym samym, że doszło do realizacji znamion przestępstwa sprzeniewierzenia. Jak już wyżej zasygnalizowano, w orzecznictwie utrwalony jest podgląd, że samo zatrzymanie cudzej rzeczy i używanie jej dla zysku, któremu nie towarzyszy zamiar zatrzymania tej rzeczy na własność, nie stanowi znamion sprzeniewierzenia. Zamiar przywłaszczenia rzeczy powierzonej nie obejmuje nieuprawnionego (niezgodnego z wolą właściciela) wykorzystania tej rzeczy, nawet w celu osiągnięcia korzyści

majątkowej, o ile nie towarzyszy mu cel definitywnego, ostatecznego, nieodwracalnego pozbawienia osoby uprawnionej jej własności. Jak nadto wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 30 listopada 2017r. III KK 198/17 „(...)zwykle przetrzymywanie rzeczy nie rysuje w sposób oczywisty zamiaru jej przywłaszczenia, skoro nie utrudnia w sposób zasadniczy odzyskania rzeczy przez właściciela”.

Godzi się zaakcentować, że jak słusznie podniósł apelujący, sąd orzekający nie przedstawił dostatecznie przekonującej argumentacji, że oskarżonemu w odniesieniu do pięciu pojazdów, stanowiących przedmiot leasingu, towarzyszył wskazany animus rem sibi habendi, zaś szkoda w majątku uprawionego wynikająca z zachowania sprawcy, w jego zamierzeniu, miała nieodwracalny charakter. Cały wywód sądu meriti w tym zakresie sprowadza się do stwierdzenia, że „(...) Brak wydania przez niego przedmiotów leasingu po wypowiedzeniu umowy mimo wezwania do ich wydania i stałego kontaktu w tym zakresie z S. K. pozwala przyjąć, że oskarżony podejmując powyższe czynności miał zamiar zatrzymania mienia bez tytułu prawnego i powiększenie swojego majątku kosztem pokrzywdzonej firmy leasingowej”. W kolejnym akapicie pisemnego uzasadnienia, sąd orzekający nadto uznał, iż „Argumentacja oskarżonego, iż początkowo leasingodawca nie chciał zwrotu przedmiotów leasingu, czy też sam oskarżony nie ukrywał pojazdów przed windykatorem, nie ma znaczenia dla wypełnienia przesłanek przestępstwa przywłaszczenia”.

W pełni należy zgodzić z apelującym, że w kontekście przytoczonej wykładni normy określonej w art. 284 § 2 kk oraz w świetle dowodów i okoliczności ujawnionych w niniejszej sprawie, powyższe stanowisko sądu I instancji ocenić należy jako błędne i nieuprawnione, a w konsekwencji brak było podstaw do pociągnięcia oskarżonego do odpowiedzialności karnej za zarzucane mu w punktach od I do V akty oskarżenia przestępstwa, a przypisane mu w punkcie 1 wyroku, skoro swoim zachowaniem nie wyczerpał on znamion strony podmiotowej czynu sprzeniewierzenia.

Za słuszością podniesionego zarzutu w tym przedmiocie przemawiają następujące dowody i okoliczności:

- jak już wykazano we wcześniejszych akapitach niniejszego uzasadnienia, samo zatrzymanie pojazdów po wypowiedzeniu umów leasingu i wezwaniu do ich zwrotu, a nawet używanie ich dla zysku w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, któremu nie towarzyszył zamiar zatrzymania tych rzeczy na własność, nie stanowi znamion sprzeniewierzenia; zamiar przywłaszczenia rzeczy powierzonej nie obejmuje nieuprawnionego (niezgodnego z wolą właściciela) wykorzystania tej rzeczy, nawet w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, o ile nie towarzyszy mu cel definitywnego, ostatecznego, nieodwracalnego pozbawienia osoby uprawnionej jej własności; zwykle przetrzymywanie rzeczy nie

rysuje w sposób oczywisty zamiaru jej przywłaszczenia, skoro nie utrudnia w sposób zasadniczy odzyskania rzeczy przez właściciela (wyrok SN z dnia 30 listopada 2017r. III KK 198/17),

- brak jest jakiegokolwiek dowodu i okoliczności wskazujących na to, że R. B. zatrzymując pojazdy po wypowiedzeniu umów leasingowych i nie czyniąc zadość żądaniu ich zwrotu, działał z zamiarem ostatecznego, nieodwracalnego i definitywnego pozbawienia pokrzywdzonego jego własności; takiego dowodu i okoliczności nie wskazał też sąd orzekający; ponownie należy przypomnieć, że skutek przywłaszczenia objęty zamiarem bezpośrednim stanowi utrata rzeczy przez osobę uprawnioną, wobec czego szkoda powstała w majątku pokrzywdzonego musi w zamierzeniu przywłaszczającego mieć nieodwracalny charakter; oskarżony w żaden sposób nie zmanifestował takiego nastawienia, czyli zamiaru przywłaszczenia rzeczy ruchomej, tj. m.in. nie zaprzeczał wobec właściciela i widykatora, że rzeczy ruchome posiada, nie zapewniał ich o zgubieniu rzeczy, o tym, że ktoś je ukradł, a więc nie wywoływał u uprawnionych mylnego wyobrażenia, że już tych rzeczy nie posiada, nie zużył i nie przetworzył bezprawnie tych aut, nie przekazał pojazdów innej osobie na własność, nie sprzedał, nie darował, nie zaprzeczał ich otrzymania, nie

ukrywał, jak też nie zerwał kontaktu z leasingodawcą ani windkatorem (nie zmienił miejsca zamieszania ani siedziby spółki), itp.; wręcz przeciwnie, R. B. cały czas utrzymywał kontakt telefoniczny i drogą poczty elektronicznej z leasingodawcą i przedstawicielem firmy windykacyjnej – S. K., negocjując warunki spłaty należności oraz wnioskował o wznowienie umów leasingowych, a które to okoliczności jednoznacznie wynikają nie tylko z wyjaśnień oskarżonego, zeznań S. K. i wydruków korespondencji, ale także z ustaleń sądu I instancji, co zaakcentował w przytoczonym powyżej wywodzie „(...) mimo wezwania do ich wydania i stałego kontaktu w tym zakresie z S. K. (...)”;

- R. B. nigdy nie ukrył, nie zbył i nie podjął żadnych innych czynności w odniesieniu do pojazdów stanowiących przedmiot leasingu, które trwale i definitywnie pozbawiałyby uprawnionego jego własności; jak wynika bowiem z zeznań wszystkich przesłuchanych w sprawie świadków, m.in. M. F., A. B., K. R., J. S. (2) – wszystkie pojazdy wykorzystywane były do bieżącej działalności spółki, były parkowane na placu w siedzibie firmy (tylko R. (...) parkowany był na noc przed domem oskarżonego), samochody dostawcze oklejone były firmowymi oznaczeniami z logo i numerami telefonów, co także wprost potwierdza znajdująca się w aktach sprawy



dokumentacja fotograficzna; oczywistym jest zarazem, że czasowe znajdowanie się pojazdów poza siedzibą firmy w celu realizowania inwestycji budowlanych, czy po materiały, nie sposób traktować w kategoriach ukrywania pojazdów;

- przedstawiciel leasingodawcy nigdy nie pojechał do siedziby spółki i nie podjął nawet próby fizycznego odebrania pojazdów, zaś przedstawiciel firmy windykacyjnego (...) - S. K. przez cały okres utrzymywał kontakt telefoniczny i drogą poczty elektronicznej z R. B., prowadząc z nim negocjacje co do spłaty należności, wznowienia umów leasingowych i zwrotu pojazdów, zaś – jak zeznał – do D. do siedziby spółki pojechał tylko jeden raz, po koniec roku 2018r, bez wcześniejszego uprzedzenia, gdy firma była już zamknięta (pracę kończono o 14.30), przy czym nie wykazano jednocześnie, że oskarżony lub ktoś innych ujawnił pozostawioną przez niego kartkę z informacją;
- wszystkie pojazdy wraz z kluczykami i dokumentami zostały dobrowolnie wydane policjantom w czerwcu 2019r bądź w siedzibie spółki bądź nawet bezpośrednio dostarczone do komendy, co wynika wprost z protokołów zatrzymania rzeczy;
- R. B. na wszystkich etapach postępowania konsekwentnie wyjaśniał, iż przez długi czas wywiązywał się z zobowiązań umownych, spłacił znaczną

część należności za pojazdy, raty opłacał regularnie przez wiele miesięcy, a dopiero od lipca 2018r. nie uregulował terminowo i w wymaganej wysokości należności, co legło u podstaw wypowiedzenia w dniu 09 października 2018r. umów leasingowych, przy czym podkreślał, że przyczyną zaległości były problemy finansowe spółki spowodowane brakiem zapłaty przez jej kontrahentów, którzy zalegali z płatnościami za wykonane przez spółkę roboty budowlane; w trakcie negocjacji z windykatorem – S. K. wniósł o nowy harmonogram spłat, wznowienie umów i deklarował uiszczenie należnych rat, oczekując zapłaty od swoich dłużników; zaznaczał także, że czasowe zatrzymanie pojazdów pomimo wypowiedzenia umów i żądania ich zwrotu było także podyktowane tym, że były one niezbędne do funkcjonowania firmy, która zajmowała się produkcją i montażem elementów stalowych w budownictwie, zaś jego propozycja natychmiastowego zwrotu samochodów osobowych została odrzucona (żądano zwrotu wszystkich pięciu aut jednocześnie); powody zwlekania ze zwrotem aut oraz sfalszowania potwierdzenia elektronicznego przelewu oraz historii rachunku bankowego, wyraził wprost słowami „(...) Zrobiłem tak, gdyż chciałem ugrać trochę czasu od (...), gdyż spółka (...) czekała na pieniądze od kontrahentów”; okoliczności te potwierdził świadek S. K., który zeznał, że oskarżony cały czas deklarował

chęć kontynuowania umów i negocjował warunki spłaty należności, zaś zwłokę w regulowaniu opłat tłumaczył opóźnieniami zapłaty przez kontrahentów za wykonane przez spółkę roboty i wskazywał, że bez pojazdów spółka nie będzie mogła w ogóle funkcjonować;

- R. B. nigdy zatem nie utrzymywał, że pojazdy stanowiące przedmiot leasingu stały się jego własnością, nie ukrył ich, nie zbył i dobrowolnie wydał policjantom, a w zarzucanym okresie deklarował chęć kontynuowania umów i negocjował warunki spłaty należności; oskarżony od samego początku miał świadomość konieczności zwrotu pojazdów i musiał liczyć się z obowiązkiem naprawienia szkody wynikający z zatrzymania i wykorzystania cudzej rzeczy, a jego odpowiedzialność ewentualnie winna być oceniana na gruncie regulacji cywilnoprawnych.
- ponownie zaznaczyć należy, że w zamiarze przywłaszczenia cudzej rzeczy nie mieści się jedynie czasowe uniemożliwienie dysponowania rzeczą przez jej właściciela; skoro oskarżony na okres 7 miesięcy zatrzymał przedmiotowe pojazdy, a nie towarzyszył mu jednocześnie zamiar trwałego i definitywnego pozbawiania właściciela władztwa nad nimi i nie traktował ich jak własnym, to tym samym nie wyczerpał ustalonym zachowaniem znamion czynu z art. 284 § 2 kk.

Reasumując, wbrew stanowisku sądu I instancji, kwestia sposobu wywiązywania się przez oskarżonego z zobowiązań wynikających z umów leasingu, przyczyn ich niewykonania, co legło u podstaw wypowiedzenia umów, sposobu postępowania ze znajdującymi się we władaniu spółki pojazdami, stanowiącymi przedmiot tych umów, przebiegu kontaktów z windykatorem i negocjacji po wypowiedzeniu umów i wezwaniu do zwrotu pojazdów, a także aspekt dobrowolnego wydania samochodów – były fundamentalne dla prawidłowego ustalenia strony podmiotowej zachowania R. B., a w konsekwencji i dla ustalenia, czy dopuścił się przestępstwa. Jak natomiast podniósł apelujący zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie uprawniał do sformułowania wniosku, iż R. B. - w odniesieniu do przekazanych pięciu pojazdów, wykorzystywanych niezgodnie z wolą uprawnionego w zarządzanej przez siebie spółce w okresie od 9 października 2018r do czerwca 2019r. do działalności gospodarczej, a których przez tenże czas nie zwrócił leasingodawcy – towarzyszył zamiar animus rem sibi habendi, tj. zamiar zatrzymania samochodów dla siebie albo dla innej osoby, bez żadnego ku temu tytułu i ekwiwalentu oraz aby działał on z zamiarem ostatecznego, definitywnego, nieodwracalnego oddzielenia uprawnionego od stanowiących jego własność samochodów i potraktowania tych rzeczy jako własnych, a tym samym aby zrealizował znamiona czynu z art. 284 § 2 kk.

Z przedstawionych względów, Sąd Okręgowy kierując się dyrektywą postępowania określoną w art.

<p>5 § 2 kpk, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnił oskarżonego R. B. od popełnienia czynów zarzucanych mu w punktach I, II, III, IV i V aktu oskarżenia, a przypisanych mu w punkcie 1 wyroku.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>1. zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie punktu 1 poprzez uniewinnienie oskarżonego R. B. od popełnienia czynów zarzucanych mu w pkt I – V aktu oskarżenia,</p> <p>2. o uchylenie zaskarżonego wyroku w zakresie czynów zarzucanych mu w pkt I – V aktu oskarżenia, a przypisanych mu w pkt 1 wyroku i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p> <p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Konsekwencją stwierdzenia przez sąd odwoławczy zarzucanego w apelacji obrońcy R. B. uchybienia obrazy prawa materialnego – 284 § 2 kk poprzez jego zastosowanie pomimo niewyczerpania przez niego znamion strony podmiotowej tegoż występkę - było uwzględnianie wniosku o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia czynów zarzucanych mu w pkt I – V aktu oskarżenia, a przypisanych mu w punkcie 1 wyroku.</p> <p>Skoro zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwalał na wydanie orzeczenia reformatoryjnego, alternatywny wniosek o uchylenie zaskarżonego</p>		

wyroku w zakresie czynów zarzucanych oskarżonemu w pkt I – V aktu oskarżenia, a przypisanych mu w pkt 1 wyroku i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji – ocenić należało jako bezprzedmiotowy. Ponadto w poddanej kontroli sprawie nie wystąpiła żadna z określonych w art. 437 § 2 in fine kpk podstaw wydania przez sąd odwoławczy orzeczenia kasatoryjnego. Zgodnie z treścią art. 437 § 2 kpk (w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 lipca 2015r.) uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania może nastąpić wyłącznie w wypadkach wskazanych w art. 439 § 1 kpk, art. 454 k.p.k. lub jeżeli konieczne jest przeprowadzenie na nowo przewodu w całości. Wymieniona w art. 437 § 2 zdanie drugie k.p.k. podstawa uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania z powodu konieczności przeprowadzenia na nowo przewodu w całości ma charakter ocenny. Użyte w tym przepisie słowo "przewód" należy potraktować jako skrót pojęciowy, gdyż domyślnie chodzi o "przewód sądowy" (rozdział 45 k.p.k.). W tym zakresie art. 437 § 2 zdanie drugie k.p.k. wprowadza ograniczenie odnoszące się do uchylenia wyroku wydanego na rozprawie głównej. Z kontekstu art. 437 § 2 zdanie drugie k.p.k. wynika, że chodzi o przewód sądowy na rozprawie głównej. Na przewodzie sądowym przeprowadzane są dowody (rozdział 45 k.p.k.). Przepis art. 437 § 2 in fine k.p.k. mówi jednak nie "o powtórzeniu dowodów", ale o powtórzeniu "przewodu". Dlatego też konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości nie odnosi się tylko do

potrzeby powtórzenia dowodów. Może też dotyczyć samego przebiegu przewodu sądowego, gdy z uwagi na naruszenie przepisów procesowych należy go przeprowadzić na nowo. Konieczność powtórzenia przewodu sądowego w całości z przyczyn dowodowych wiąże się z podstawą dowodową wyroku. Na przewodzie sądowym przeprowadzane są z reguły dowody z osobowych źródeł dowodowych i dowody z dokumentów. Warunek w postaci konieczności ponowienia wszystkich tych dowodów będzie spełniony dopiero wówczas, gdy sąd pierwszej instancji w ogóle nie ujawnił żadnych dowodów, choć oparł na nich wyrok albo wszystkie te dowody zostały nieprawidłowo przeprowadzone (art. 410 k.p.k.). W zakresie konieczności przeprowadzenia na nowo dowodów na rozprawie głównej należy bowiem wziąć pod uwagę wszystkie dowody, w tym dowody z dokumentów. Konieczność powtórzenia przewodu sądowego w całości może też wystąpić z przyczyn procesowych odnoszących się do prawidłowego jego przebiegu, m.in. postawienie trafnego zarzutu niewyłączenia sędziego z przyczyn określonych w art. 41 § 1 k.p.k. albo niedochowanie gwarancji procesowych odnoszących się do udziału stron i ich przedstawicieli procesowych w rozprawie głównej, np. rozpoznano sprawę pod nieobecność strony, obrońcy, pełnomocnika, którzy nie zostali zawiadomieni o terminie rozprawy (tak: Dariusz Świecki, Komentarz do art. 437 kpk). W poddanej kontroli sprawie nie wystąpiła żadna z określonych w art. 437 § 2 in fine kpk podstaw wydania przez sąd odwoławczy orzeczenia kasatoryjnego.

Lp.	Zarzut	
2	<p>naruszenia przepisu postępowania, tj. <b>art. 99a kpk w zw. z art. 424 § 1 kpk</b> poprzez sformułowanie uzasadnienia wyroku na formularzu w sposób uniemożliwiający poznanie toku rozumowania sądu skutkującego wydaniem wyroku w przedmiotowej sprawie, co uniemożliwia jego kontrolę instancyjną</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny		
<p>Wobec wydania przez sąd odwoławczy, w wyniku uwzględnienia zarzutu obraży prawa materialnego, zgodnie z postulatem apelującego, rozstrzygnięcia reformatoryjnego poprzez uniewinnienie oskarżonego R. B. od popełnienia czynów zarzucanych mu w pkt I – V aktu oskarżenia, a przypisanych mu w punkcie 1 wyroku – zarzut naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 99a kpk w z w. z art. 424 § 1 kpk stał się w istocie bezprzedmiotowy. Niemniej należy zwrócić uwagę, iż sąd odwoławczy kontrolując poprawność wydanego przez Sąd I instancji wyroku, przede wszystkim dokonuje oceny prawidłowości przyjętych ustaleń faktycznych i przeprowadzonej analizy materiału dowodowego zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Uzasadnienie takie stanowi integralną część orzeczenia i pełni niezmiernie istotną rolę jako źródło informacji dla stron, dla których motywami jakimi kierował się Sąd wydając zaskarżony wyrok mogą mieć zasadnicze</p>		



znaczenie przy podejmowaniu decyzji w przedmiocie poddania go kontroli instancyjnej. Odzwierciedla ono przebieg rozumowania Sądu, proces myślowy, który doprowadził do rozstrzygnięć zawartych w wyroku. Podobnie jak rozumowanie Sądu, uzasadnienie musi być logiczne, pozbawione luk i sprzeczności. Stosownie do przepisów art. 424 § 1 kpk w zw. z art. 99a kpk uzasadnienie wyroku sporządza się na formularzu według wzoru i powinno zawierać zwięzłe wskazanie, jakie fakty sąd uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku, a w przypadku wyroku skazującego także przytoczenie okoliczności, które Sąd miał na uwadze przy wymiarze kary. Uzasadnienie wyroku ma dać zwięzłą i logiczną odpowiedź na pytanie dlaczego taki właśnie a nie inny wyrok został wydany, przy czym jego prawidłowość podlega kontroli instancyjnej. Należy wskazać, że w przedmiotowej sprawie uzasadnienie zaskarżonego wyroku sporządzone na formularzu, czyni zadość wskazanym wyżej wymaganiom umożliwiającym prawidłową kontrolę odwoławczą, wbrew temu co starał się bez powodzenia wykazać obrońca. Co także istotne, nie budzi przy tym wątpliwości, że skoro uzasadnienie wyroku sporządzone jest po wydaniu wyroku, to oczywistym jest, że jego treść nie może mieć wpływu na treść zapadłego wcześniej wyroku (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2017 r., IV KK 130/17, LEX nr 2382427, Prok.i Pr.-wkl. 2017/12/12). Ponadto, zgodnie z art. 455a k.p.k. nie jest możliwe uchylene zaskarżonego apelacją

wyroku sądu pierwszej instancji z tego powodu, że jego uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art. 424 k.p.k., przy czym ponownie należy zaakcentować, że tego rodzaju uchybienia nie stwierdzono w poddanej kontroli sprawie. Niemniej odnosząc się do podniesionej w apelacji kwestii niewyjaśnienia w uzasadnieniu wyroku przyjętych ram czasowych czynów z art. 284 § 2 kk, wskazać że początkowa i końcowa data wynika wprost nie tylko z pisemnych motywów, ale przede wszystkim z materiału dowodowego, a mianowicie data 9 czerwca 2018r to data wypowiedzenia umów leasingowych i wezwania do zwrotu samochodów, zaś data końcowa 6 czerwca 2019r – to data postanowienia o zmianie zarzutów i postawienie zarzutów popełnienia czynów z art. 284 § 2 kk. Podobnie do aspektu sprawy związanego z ustaleniem, iż oskarżony sprawował faktyczny zarząd i kierował spółką (...), sąd meriti odniósł się w licznych fragmentach pisemnego uzasadnienia poświęconych analizie dowodów, m.in. w postaci wyjaśnień oskarżonego i zeznań świadków (A. B., S. K., M. F., P. W., K. R., J. S. (2)). Sąd orzekający zaprezentował także w pisemnym uzasadnieniu swoje stanowisko w zakresie zrealizowania przez oskarżonego swoim zachowaniem strony podmiotowej czynów z art. 284 § 2 kk, przy czym jego prawidłowość poddana została krytycznej ocenie sądu odwoławczego. Zaniechanie natomiast wyjaśnia w uzasadnieniu wyroku zastosowania konstrukcji ciągu przestępstw z art. 91 § 1 kk nie ma żadnego wpływu na treść wyroku, skoro jest to korzystne dla oskarżonego rozstrzygnięcie (sąd nie skorzystał z obostrzenia górnej granicy ustawowego zagrożenia),

apelujący nie zaskarżył wyroku w zakresie winy i przyjętej kwalifikacji prawnej przypisanych oskarżonemu czynów z art. 270 § 1 kk, a nadto oskarżony korzystał z profesjonalnej pomocy prawnej obrońcy.

Na zakończenie rozważań dotyczących zarzutów naruszenia przepisów postępowania, należy podkreślić, że apelujący jednocześnie nie uprawdopodobnił wpływu podniesionych uchybień na treść zaskarżonego orzeczenia. Zaznaczyć należy, że wpływ obrazy przepisów postępowania na treść rozstrzygnięcia musi zostać uprawdopodobniony przez stronę, nie wystarczy zatem, jak to miało miejsce w niniejszej sprawie, niczym nie poparte stwierdzenie o wywarceniu takiego wpływu. Na skarżącym ciąży bowiem obowiązek wykazania, że między uchybieniem a treścią orzeczenia może istnieć związek, a dokonuje się tego właśnie przez wskazanie na przemawiające za tym okoliczności konkretnego wypadku. Stąd zawarte w apelacji zarzuty m.in. natury procesowej pozbawione przekonującej argumentacji i przytoczenia okoliczności świadczących o możliwości wpływu wskazanych uchybień na treść wyroku, nie mogą być uwzględnione.

Wniosek

o uchylenie zaskarżonego wyroku w zakresie czynów zarzucanych mu w pkt I – V aktu oskarżenia, a przypisanych mu w pkt 1 wyroku i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

# zasadny  
# częściowo zasadny  
# niezasadny

<p>Związłe o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>	
<p>Wobec niestwierdzenia przez sąd odwoławczy zarzucanego w apelacji obrońcy uchybienia naruszenia przepisów postępowania – art. 424 § 1 kpk w zw. z art. 99a kpk, a zarazem wobec uwzględnienia zarzutu obrazy prawa materialnego poprzez zastosowanie art. 284 § 2 kk – brak było podstaw do uwzględniania wniosku o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do rozpoznania sądowi I instancji.</p> <p>Ponadto zgodnie z treścią art. 437 § 2 kpk (w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 lipca 2015r.) uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania może nastąpić wyłącznie w wypadkach wskazanych w art. 439 § 1 kpk, art. 454 k.p.k. lub jeżeli konieczne jest przeprowadzenie na nowo przewodu w całości. Wymieniona w art. 437 § 2 zdanie drugie k.p.k. podstawa uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania z powodu konieczności przeprowadzenia na nowo przewodu w całości ma charakter ocenny. Użyte w tym przepisie słowo "przewód" należy potraktować jako skrót pojęciowy, gdyż domyślnie chodzi o "przewód sądowy" (rozdział 45 k.p.k.). W tym zakresie art. 437 § 2 zdanie drugie k.p.k. wprowadza ograniczenie odnoszące się do uchylenia wyroku wydanego na rozprawie głównej. Z kontekstu art. 437 § 2 zdanie drugie k.p.k. wynika, że chodzi o przewód sądowy na rozprawie głównej. Na przewodzie sądowym przeprowadzane są dowody (rozdział 45 k.p.k.). Przepis art. 437 § 2 in fine</p>	

k.p.k. mówi jednak nie "o powtórzeniu dowodów", ale o powtórzeniu "przewodu". Dlatego też konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości nie odnosi się tylko do potrzeby powtórzenia dowodów. Może też dotyczyć samego przebiegu przewodu sądowego, gdy z uwagi na naruszenie przepisów procesowych należy go przeprowadzić na nowo. Konieczność powtórzenia przewodu sądowego w całości z przyczyn dowodowych wiąże się z podstawą dowodową wyroku. Na przewodzie sądowym przeprowadzane są z reguły dowody z osobowych źródeł dowodowych i dowody z dokumentów. Warunek w postaci konieczności ponowienia wszystkich tych dowodów będzie spełniony dopiero wówczas, gdy sąd pierwszej instancji w ogóle nie ujawnił żadnych dowodów, choć oparł na nich wyrok albo wszystkie te dowody zostały nieprawidłowo przeprowadzone (art. 410 k.p.k.). W zakresie konieczności przeprowadzenia na nowo dowodów na rozprawie głównej należy bowiem wziąć pod uwagę wszystkie dowody, w tym dowody z dokumentów. Konieczność powtórzenia przewodu sądowego w całości może też wystąpić z przyczyn procesowych odnoszących się do prawidłowego jego przebiegu, m.in. postawienie trafnego zarzutu niewyłączenia sędziego z przyczyn określonych w art. 41 § 1 k.p.k. albo niedochowanie gwarancji procesowych odnoszących się do udziału stron i ich przedstawicieli procesowych w rozprawie głównej, np. rozpoznano sprawę pod nieobecność strony, obrońcy, pełnomocnika, którzy nie zostali zawiadomieni o terminie rozprawy (tak: Dariusz Świecki, Komentarz do art. 437 kpk).

W poddanej kontroli sprawie nie wystąpiła żadna z określonych w art. 437 § 2 in fiine kpk podstaw wydania przez sąd odwoławczy orzeczenia kasatoryjnego.

Lp.	Zarzut	
3.	<p>- rażącej niewspółmierności kary grzywny orzeczonej wobec oskarżonego R. B. za ciąg przestępstw z art. 270 § 1 kk przypisanych mu w punkcie 2 wyroku.</p> <p>- zarzut rażącej niewspółmierności kary grzywny orzeczonej za ciąg przestępstw z art. 284 § 2 kk, jak i zarzut rażącej niewspółmierności kary łącznej grzywny stracił aktualność, wobec uniewinnienia oskarżonego od popełnienia czynów z art. 284 § 2 kk zarzucanych mu w pkt I – V aktu oskarżenia, a przepisanych mu w pkt 1 zaskarżonego wyroku oraz wobec uchylecia rozstrzygnięcia o karze łącznej.</p>	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny		
Co się zaś tyczy sformułowanego w apelacji zarzutu rażącej niewspółmierności kary grzywny orzeczonej w punkcie 2 zaskarżonego wyroku za ciąg przestępstw z art. 270 § 1 kk, wskazać należy, iż zachodzi ona jedynie wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, że wystąpiła wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji, a karą jaką należałoby		

wymierzyć w instancji odwoławczej, w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary. Stwierdzić także należy, iż nie chodzi tu o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary ale o różnicę tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać byłoby można – również w potocznym tego słowa znaczeniu – „rażąco” niewspółmierną, tj. niewspółmierną w stopniu nie dającym się zaakceptować (OSNPG 1974/3-4/51; OSNPK 1995/6/18). W praktycznym ujęciu niewspółmierność kary w stopniu „rażącym”, tj. uprawniającym sąd odwoławczy do ingerencji w orzeczenie karne można zdefiniować negatywnie, to znaczy, że taka niewspółmierność nie zachodzi, gdy Sąd I instancji uwzględnił wszystkie istotne okoliczności, wiążące się z poszczególnymi ustawowymi dyrektywami i wskaźnikami jej wymiaru, inaczej ujmując, gdy granice swobodnego uznania sędziowskiego, stanowiącego ustawową zasadę sądowego wymiaru kary nie zostały przekroczone w kontekście wymagań, wynikających z ustawowych dyrektyw wymiaru kary (por. wyrok SN z dnia 8.07.1982r. Rw 542/82, OSNKW 1982/12/90).

Słowem niewspółmierność zachodzi wtedy, gdy orzeczona kara za przypisane przestępstwo nie uwzględnia należycie stopnia winy oskarżonego i społecznej szkodliwości czynu oraz nie realizuje w wystarczającej mierze celu kary w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, z jednoczesnym uwzględnieniem celów wychowawczych i zapobiegawczych (vide wyroki SN z dn. 30.11.1990r.,

WR 363 / 90, OSNKW 1991, Nr 7-9, poz. 39, z dn. 02.02.1995r., II KRN 198 / 94, OSP 1995, Nr 6, poz. 18, wyrok SA w Poznaniu z dn. 06.04.1995r., II AKr 113/95, Prok. i Pr. 1995/11-12/30).

Taka sytuacja w poddanej kontroli sprawie jednak nie występuje.

Przede wszystkim zawarta w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocena stopnia społecznej szkodliwości czynów z art. 270 § 1 kk przypisanych oskarżonemu jest jak najbardziej prawidłowa i zasługuje na aprobatę, gdyż w odpowiedni sposób uwzględnia ona wszystkie elementy, o których mowa w definicji legalnej z art. 115 § 2 kk. W tym zakresie Sąd Rejonowy prawidłowo zaakcentował m.in. rodzaj i charakter naruszonego dobra (wiarygodność dokumentów), sposób i okoliczności popełnienia czynów oraz stopień zawinienia sprawy. Ponadto rozpoznając sprawę Sąd I instancji w uzasadnieniu wyroku wskazał jakie okoliczności potraktował w stosunku do oskarżonego obciążająco (dwukrotna karalność), a jakie łagodząco i czym kierował się wymierzając R. B. za ciąg czynów z art. 270 § 1 kk karę grzywny w wysokości po 100 stawek dziennych przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 80 zł.

Analiza akt sprawy wskazuje, iż Sąd Rejonowy w pełni jednocześnie zastosował się do dyrektyw wymiaru kary grzywny, określonych w art. 33 § 1 i § 3 kk i właściwie ocenił wszystkie okoliczności mające wpływ zarówno na liczbę jak i na wymiar jednej stawki dziennej grzywny orzeczonej wobec oskarżonego za ciąg czynów z art. 270 § 1 kk. Godzi się



przypomnieć, że w przyjętym przez kodeks karny systemie wymiar grzywny następuje w dwóch etapach. Najpierw sąd określa liczbę stawek dziennych grzywny, kierując się ogólnymi dyrektywami wymiaru kary określonymi w art. 53 § 1 kk, tzn. oceną stopnia społecznej szkodliwości popełnionego czynu i winy sprawcy oraz potrzebami w zakresie indywidualnoprewencyjnego i ogólnoprewencyjnego oddziaływania kary, przy czym powinien uwzględnić okoliczności wskazane w art. 53 § 2 i 3 kk. W drugim etapie procesu orzekania sąd ustala wysokość jednej stawki dziennej grzywny, zgodnie ze wskazaniami określonymi w art. 33 kk. Ustalając wysokość stawki, sąd ma zatem obowiązek uwzględnić dochody sprawcy, jego warunki osobiste, rodzinne, stosunki majątkowe, dochody i możliwości zarobkowe. Odnosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że Sąd I instancji rozpoznając sprawę, o czym była już mowa we wcześniejszych akapitach niniejszego uzasadnienia, dokonał prawidłowej oceny stopnia społecznej szkodliwości przypisanych oskarżonemu czynów, co limituje liczbę stawek dziennych orzeczonej grzywny. Wbrew oczekiwaniom apelującego, stopnia społecznej szkodliwości przypisanych oskarżonemu czynów z art. 270 § 1kk nie umniejsza fakt przyznania się przez niego do ich popełnienia i wyrażenie skruchy. Okoliczności tych nie sposób bowiem przeceniać w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego (m. in. w postaci sfalszowanego elektronicznego potwierdzenia przelewu i historii rachunku bankowego, dokumentów

bankowych, zeznań S. K., A. B., wiadomości e - mail), który wprost i jednoznacznie wskazywał na jego sprawstwo w tym zakresie. Podobnie ustalając wysokość jednej stawki dziennej grzywny sąd orzekający należycie uwzględnił dochody sprawcy (z pracy zarobkowej osiąga ok. 4500 z), jego możliwości zarobkowe, jego sytuację majątkową (posiada mieszkanie, samochód) oraz jego warunki osobiste i rodzinne (żona i troje dzieci).

W ocenie Sądu Okręgowego, dokonana przez sąd meriti, analiza sylwetki oskarżonego przez pryzmat zaprezentowanych okoliczności, uprawnia zatem do wyprowadzenia wniosku, iż wymierzona mu za ciąg przestępstw z art. 270 § 1 kk kara grzywny nie razi ani swoją nadmierną surowością ani niewspółmierną łagodnością. Ujawnione bowiem okoliczności przemawiają jednoznacznie za uznaniem, że dla osiągnięcia w stosunku do wyżej wymienionego oskarżonego wszystkich celów kary, o których mowa w art. 53 kk wystarczającą będzie kara grzywny. Wymierzenie oskarżonemu kary ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności stanowiłoby represję karną niewspółmiernie surową i zbędną.

Sąd Rejonowy zatem właściwie dostosował karę do zapobiegawczego i wychowawczego oddziaływania na sprawcę. Obecnie zgodnie z tendencjami międzynarodowymi przyjmuje się, że efekty resocjalizacyjne można skutecznie osiągnąć w ramach wolności kontrolowanej, tj. przez należycie ukształtowaną i wykonywaną karę ograniczenia wolności, a nawet karę

grzywny, która uświadamia sprawcy nieopłacalność przestępstwa.

Brak jest tym samym podstaw do jakiegokolwiek ingerencji w rozstrzygnięcie zawarte w punkcie 2 zaskarżonego wyroku.

Konkludując stwierdzić należy, iż wymierzona oskarżonemu za ciąg czynów z art. 270 § 1 kk kara grzywny jest jak najbardziej sprawiedliwa uwzględniająca zarazem wszystkie dyrektywy wymiaru kary, o których mowa w art. 53 kk. Powinna ona zarazem wywołać w świadomości oskarżonego przeświadczenie o nieuchronności kary za popełnione przestępstwa oraz wyrobić poczucie odpowiedzialności i poszanowania prawa. Poza tym kara w tym wymiarze będzie oddziaływała właściwie na społeczeństwo, osiągając w ten sposób cele prewencji ogólnej, poprzez odstraszenie innych od popełniania tego typu przestępstw. Wymierzona oskarżonemu kara stanowi wystarczającą, a zarazem adekwatną do stopnia jego zawinienia oraz stopnia społecznej szkodliwości przedmiotowych czynów represję karną za popełnione występki z art. 270 § 1 kk i z tych powodów cele kary zarówno zapobiegawcze jak i wychowawcze zostaną zrealizowane.

Nie stwierdzając zatem w zaskarżonym wyroku zarzucanego mu uchybienia rażącej niewspółmierności kary grzywny orzeczonej w punkcie 2 za ciąg czynów z art. 270 § 1 kk, a tym samym uznając wywiedzioną apelację w tym zakresie za nieuprawnioną, Sąd Okręgowy na mocy art. 437 § 1 kpk, utrzymał orzeczenie w tej części w mocy, jako w pełni słuszne i trafne.

Wniosek		
<p>I.</p> <p>II. - o zmianę zaskarżonego poprzez złagodzenie kary grzywny orzeczonej wobec oskarżonego R. B. za ciąg przestępstw z art. 270 § 1 kk przypisanych mu w punkcie 2 wyroku.</p> <p>- wniosek o złagodzenie kary grzywny orzeczonej za ciąg przestępstw z art. 284 § 2 kk, jak i wniosek o złagodzenie kary łącznej grzywny stracił aktualność, wobec uniewinnienia oskarżonego od popełnienia czynów z art. 284 § 2 kk zarzucanych mu w pkt I – V aktu oskarżenia, a przepisanych mu w pkt 1 zaskarżonego wyroku oraz wobec uchylecia rozstrzygnięcia o karze łącznej.</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.		
<p>Wobec niestwierdzenia przez sąd odwoławczy zarzucanej w apelacji obrońcy oskarżonego R. B. rażącej niewspółmierności kary grzywny orzeczonej za ciąg przestępstw z art. 270 § 1 kk przypisanych mu w punkcie 2 wyroku - brak było podstaw do uwzględniania wniosku o zmianę wyroku poprzez złagodzenie kary grzywny. W tym zakresie zaskarżony wyrok utrzymano w mocy. Powody wydania tegoż rozstrzygnięcia, szczegółowo przedstawiono we wcześniejszych fragmentach niniejszego uzasadnienia, poświęconych zarzutowi rażącej niewspółmierności kary.</p>		

<p><b>4. OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU</b></p>	
<p>1.</p>	
<p>Związłe o powodach uwzględnienia okoliczności</p>	
<p><b>5. ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO</b></p>	
<p><b>5.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji</b></p>	
	<p>Przedmiot utrzymania w mocy</p>
<p>- rozstrzygnięcie co do kary grzywny orzeczonej wobec oskarżonego R. B. za ciąg przestępstw z art. 270 § 1 kk przypisanych mu w punkcie 2 wyroku (obrońca nie zaskarżył zawartego w pkt 2 wyroku rozstrzygnięcia w zakresie winy oskarżonego R. B. w popełnieniu przypisanych mu czynów z art. 270 § 1 kk)</p>	
<p>Związłe o powodach utrzymania w mocy</p>	
<p>Wobec niestwierdzenia z kolei przez sąd odwoławczy zarzucanej w apelacji obrońcy oskarżonego R. B. rażącej niewspółmierność kary grzywny orzeczonej za ciąg przestępstw z art. 270 § 1 kk przypisanych mu w punkcie 2 wyroku - brak było podstaw do uwzględniania wniosku o zmianę wyroku poprzez złagodzenie kary grzywny. W tym zakresie zaskarżony wyrok utrzymano w mocy. Powody wydania tegoż rozstrzygnięcia, szczegółowo przedstawiono we wcześniejszych fragmentach niniejszego uzasadnienia, poświęconych zarzutowi rażącej niewspółmierności kary.</p>	
<p><b>5.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji</b></p>	
<p>1.</p>	<p>Przedmiot i zakres zmiany</p>

<p>- rozstrzygnięcie co do winy oskarżonego R. B. w zakresie czynów zarzucanych mu w pkt I – V aktu oskarżenia, a przypisanych mu w pkt 1 wyroku jako ciąg przestępstw,</p> <p>- rozstrzygnięcie co do kary łącznej,</p> <p>- rozstrzygnięcie o kosztach i opłacie</p> <p>zmiana zaskarżonego wyroku poprzez:</p> <ol style="list-style-type: none"><li>1. uchylenie punktu 3 zawierającego rozstrzygnięcie o karze łącznej grzywny,</li><li>2. uniewinnienie oskarżonego R. B. od popełnienia czynów zarzucanych mu w punktach I, II, III, IV i V aktu oskarżenia, a przypisanych mu w punkcie 1 wyroku.</li><li>3. uchylenie punktu 4 zawierającego rozstrzygnięcie o kosztach i o opłacie.</li></ol> <p>W pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymano w mocy.</p>	
<p>Zwięźle o powodach zmiany</p>	
<p>Konsekwencją uwzględnienia podniesionego w apelacji zarzutu obrazy prawa materialnego, tj. art. 284 § 2 kk poprzez jego zastosowanie w sytuacji gdy R. B. swoim zachowaniem nie zrealizował znamion stron podmiotowej tegoż przestępstwa, była zmiana zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia czynów zarzucanych mu w punktach I, II, III, IV i V aktu oskarżenia, a przypisanych mu w punkcie 1 wyroku oraz uchylenie rozstrzygnięć z nimi związanych (punkt I.2 wyroku sądu odwoławczego). Brak spełnienia znamienia strony podmiotowej czynu z art. 284 § 2 kk w postaci animus rem sibi habendi, tj. zamiaru trwałego zatrzymania cudzej rzeczy ruchomej dla siebie albo dla innej osoby, bez żadnego ku temu tytułu i ekwiwalentu, mającego na celu ostateczne, definitywne, nieodwracalne oddzielenia uprawnionego od stanowiących jego własność samochodów i potraktowania tych rzeczy jako własnych - wyklucza możliwość przypisania R. B. odpowiedzialności za występki z art. 284 § 2 kk i przesądza o trafności reformatoryjnego orzeczenia sądu odwoławczego. Powody wydania tegoż rozstrzygnięcia, szczegółowo przedstawiono we wcześniejszych fragmentach niniejszego uzasadnienia,</p>	

poświęconych zarzutowi obrazy prawa materialnego – art. 284 § 2 kk.

Wobec uniewinnienia oskarżonego R. B. od popełnienia ciągu przestępstw z art. 284 § 2 kk przypisanych mu w punkcie I wyroku, zachodziła tym samym konieczność uchylecia rozstrzygnięcia o karze łącznej grzywny, która wynikała z połączenia jednostkowej kary grzywny orzeczonej za ten ciąg i kary jednostkowej grzywny orzeczonej za ciąg czynów z art. 270 § 1 kk, przypisanych mu w pkt 2 wyroku (punkt I.1 wyroku sądu odwoławczego).

Sąd odwoławczy uchylił także punkt 4 zaskarżonego wyroku zawierający rozstrzygnięcie o kosztach oraz opłatach albowiem zgodnie z treścią art. 632 pkt 2 kk w zw. z art. 630 kpk w z w. z art. 458 kpk w razie uniewinnienia oskarżonego koszty procesu w tym zakresie ponosi Skarb Państwa (punkt I.3 wyroku sądu odwoławczego).

<b>5.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji</b>	
<b>5.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylecia</b>	
1.1.	# art. 439 k.p.k.
Zwiąże o powodach uchylecia	
2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości # art. 437 § 2 k.p.k.
Zwiąże o powodach uchylecia	
3.1.	Konieczność umorzenia postępowania # art. 437 § 2 k.p.k.
Zwiąże o powodach uchylecia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia	

4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.
Zwięzłe o powodach uchylenia		
<b>5.3.2. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania</b>		
<b>5.4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku</b>		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
<b>6. Koszty Procesu</b>		

Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności
III. IV.	<p>Sąd odwoławczy na podstawie art. 632 pkt 2 kk w zw. z art. 630 kpk w zw. z art. 458 kpk kosztami procesu w części uniewinniającej obciążył Skarb Państwa.</p> <p>Sąd okręgowy, uwzględniając sytuację majątkową, osobistą oraz dochody i możliwości zarobkowe R. B., na podstawie art. 634 kpk w zw. z art. 627 kpk rozstrzygnął na nowo o kosztach sądowych w części skazującej w odpowiedniej proporcji do liczby czynów, obciążając nimi oskarżonego, tj, za I instancję w 2/7 części i w 1/2 części za postępowanie odwoławcze oraz na podstawie art. 10 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r w sprawach karnych, wobec uchylenia rozstrzygnięcia o karze łącznej, wymierzył mu jedną opłatę za obie instancje w kwocie 800 zł.</p>

<b>7. PODPIS</b>
Krzysztof Korzeniewski Natalia Burandt Elżbieta Kosecka - Sobczak